



NAJNOWSZA PŁYTA

Murder Book

DATA WYDANIA

1 czerwiec 2009

OFICJALNE STRONY

www.neurothing.com

www.myspace.com/neurothing

www.youtube.com/neureality

www.facebook.com/neurothing

www.reverbnation.com/neurothing

SKŁAD ZESPOŁU

Mikołaj Fajfer - wokal

Jarosław Słomka - gitara

Dominico Arroyo Diaz - gitara

Maciej Przybylski - bass

Robert Roszczyński - perkusja

DYSKOGRAFIA

• *Murder Book*
(wyd. własne, 2009)

• *Vanishing Celestial Bodies*
(wyd. własne, 2005)

WIĘCEJ INFORMACJI

Jarosław Słomka

Telefon: +48606441909

band@neurothing.com

BOOKING

booking@neurothing.com

KRÓTKA BIOGRAFIA

Od powstania zespołu w 2004 roku, wielu ludzi stara się zdefiniować muzykę, jaką tworzy **NEUROTHING**...

Zespół powstał w Poznaniu w 2004 roku z inicjatywy Bulego (perkusja) i Hazuba (gitara). Latem do duetu dołączył Słomka (gitara) a przez kolejne kilka miesięcy zespół poszukiwał basisty oraz wokalisty. Ostatecznie miejsce basisty zajął Bocian, a wiosną 2005 roku do Neurothing dołączył Chupa (wokal). W tym czasie pojawiła się też po raz pierwszy nazwa zespołu.

Ważny krok w swojej historii zespół zrobił w roku 2005, kiedy to wydał pierwszą EP **Vanishing Celestial Bodies** i zrealizował teledysk do utworu **Macheta**. Zarówno płyta, jak i video zostały bardzo dobrze przyjęte przez słuchaczy i prasę (m.in. Metal Hammer, Antenna Magazine). Teledysk był emitowany w wielu programach telewizyjnych (m.in. C4 Music Television) i został zakwalifikowany do festiwalu wideoklipów Music Video Awards Festival „CraveFest” w Toronto, Kanada. Pozostałe utwory dostały się m.in. na playlistę nowojorskiego Melted Metal Radio oraz wielu innych stacji.

Jesienią 2005 roku z **NEUROTHING** pożegnał się Bocian a jego miejsce niemal natychmiast zajął grający już we wcześniejszym składzie Maciuperski. Po serii koncertów w roku 2006 zespół skupił się na pisaniu nowego materiału. W tym czasie nastąpiła jednak zmiana wokalisty – zespół opuścił Chupa a jego miejsce zajął Fajfer. Zmiana ta spowodowała przesunięcie daty premiery pełnowymiarowego albumu.

Ostateczny skład zespołu połączyło doświadczenie i pasja do muzyki, a jego członkowie dzielili już wcześniej sceny z tytanami metalu (**Machine Head, Soulfly, Mnemic, Samael, Saxon, Opeth, Marduk czy Vader**), koncertowali nawet z orkiestrą symfoniczną, a także otrzymywali wyróżnienia magazynów muzycznych takich jak choćby „Sick Drummer Magazine”. Brali także udział w innych cenionych polskich projektach (Sweet Noise, Syndicate, None, Ceti czy Dog Family).

W czerwcu 2009 roku, po dwóch latach tworzenia, **NEUROTHING** przedstawił album **Murder Book** i zabrał wszystkich w tajemniczą podróż po zakamarkach ludzkiego umysłu, dając do rąk płytę niezwykle trudną, brutalną i starającą się wejść głęboko w ludzką psychikę. „Księga Morderstw” zgłębia lęki i grzechy ludzkości, poddaje analizie mroczne dusze morderców, a wszystko to przy akompaniamencie neurotycznych riffów gitar i precyzyjnej lecz równie pokreśnionej aranżacji sekcji rytmicznej.

NEUROTHING sam zajął się rejestracją, miksem i produkcją tego albumu, a ostateczny szlif materiału wykonał guru masteringu **Bob Katz** w studiu Digital Domain na Florydzie (USA).

Album **Murder Book**, zebrał bardzo dobre opinie w polskiej prasie (m.in. Metal Hammer, Magazyn Gitarzysta). Jesienią 2009 roku odbyła się promocyjna trasa **Murder Code Tour 2009**.

RECENZJE "MURDER BOOK":

"(...)Oto pojawił się nowy, dojrzały i cholernie pewny swego zespół. Uważajcie i wspominajcie moje słowa - ten zespół już jest wielki, tylko jeszcze o tym nie wiecie..." - Demon Miesiąca w **Metal Hammer**

"(...)W tych nutkach ukryte jest szaleństwo i obłąkanie. (...)Jest w tej muzyce zawarte jakieś chore piękno." - **Magazyn Gitarzysty**

"(...)Nareszcie moi Drodzy trafiło się dzieło skierowane do tych, którzy oczekują czegoś więcej od metalu niż rytm do headbangingu. (...)Tym bardziej, że to polska kapela zawojowała mój prywatny ranking albumów tego roku." - **Metal Centre**

"(...)Po pierwszym, drugim i kolejnym przesłuchaniu "Murder Book" pochłania słuchacza tak silnie, że zapomina się o całym świecie dookoła. Czy trzeba większej rekomendacji?" - **Atmospheric**

"(...)Neurothing zafunduje wam podróż bez cienia melodii, za to szczerą i brutalną. (...)Jest agresja, przemyślany i podstępny atak wokalny. (...)10/10 - za klasę, muzyczną odwagę i parcie pod prąd." - **Wolna Chata**

"(...)Muzyka kipi aż energią. To połączenie thrash i death metalowego grania z elementami hardcorowymi, a więc samo napędzająca się maszyna. (...)No przyznam, mnie prywatnie debiut Neurothing rozłożył na łopatki." - **Chaos Vault**

"(...)Mocno polecam, żeby dać Neurothing więcej niż jedną szansę. Jeśli wystarczy Wam cierpliwości, to Murder Book jest warta uwagi." - **Metal Storm**

RECENZJE "VANISHING CELESTIAL BODIES":

"Mocna rzecz! Jestem mile zaskoczony poziomem tego zespołu. (...)Najpierw umiejętności młodzieńców. Wybitne? Nie wiem, czy aż tak ich chwalić, ale niejeden wyjadacz może się od Neurothing wiele nauczyć." - **Metal Hammer**

"Prawdziwa w swojej formie agresja – oto czym wydaje się być Neurothing. Neurothing gra szorstką, brutalną i szaloną muzykę, która wypełnia Cię złością oraz powoduje, że chcesz coś uderzyć i przeciwstawić się autorytetom. Najlepiej posłuchajcie tego w "mosh picie" i nie przepraszajcie jeśli uderzycie kogoś łokciem w twarz." - **Metal Express Radio**

"Uwaga! Neurothing może spowodować uszkodzenie mózgu! Niewiele jest do powiedzenia na temat Neurothing poza "JASNA CHOLERA!". Neurothing osiągnęli coś, co udało się niewielu zespołom – całkowicie nowe brzmienie! Ich rytmem – w kontekście heavy metalu – nie brakuje magii. Podpisałbym z nimi kontrakt gdybym miał wytwórnictwo płytową i zainwestował kupę kasy w ich promocję. Publiczność nigdy nie zapomni Neurothing." - **Melted Metal Radio**

"Czy dzięki Vanishing Celestial Bodies Neurothing będzie w stanie zaznaczyć się na muzycznej scenie? Oczywiście, że tak – i to tylko kwestia czasu żeby zostali zauważeni przez wytwórnictwo płytową ponieważ prezentują poziom produkcji, muzykalności i profesjonalizmu rzadko spotykany wśród niezależnych zespołów." - **Antenna Magazine**

"Muzycznie bez zarzutu, perkusista szaleje jak cholera a kompozycje są chyba najbardziej skomplikowane z tych, które dotąd słyszałem. Więc ściągnijcie sobie, posłuchajcie a nie będziecie żałować." - **Soundcheck Magazine**

"To jest doskonały zaulek dla tych, którzy uważają, że wszystko poza Meshuggah jest za proste i nudne. Więc jeśli lubicie skomplikowane zmiany i muzykę, która podąża we wszystkich możliwych kierunkach i nie macie nigdy dość płyt Meshuggah albo Treponem Pal to może być coś dla was." - **Battle Helm**